



Historyczne oświadczenie Stalina

Program Wallace'a może być podstawą porozumienia USA i ZSRR



MOSKWA 18.5 RAP. Opublikowano następującą odpowiedź Generalissimusa Stalina na pismo otwarte Wallace'a:

„Uważam, że wśród dokumentów okresu powojennego, mających na celu utrwalenie pokoju, uregulowanie współpracy międzynarodowej i zabezpieczenie demokracji — pismo otwarte Wallace'a, kandydata na prezydenta St. Zjednoczonych z ramienia trzeciej partii, jest najważniejszym dokumentem. Pisma Wallace'a nie należy uważać za zwykłą deklarację o gotowości poprawienia sytuacji międzynarodowej, o gotowości pokojowego uregulowania różnic zdań między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi, o gotowości szukania dróg, wiodących do tego. Braki w oświadczeniu rządu USA z 4-go maja i w odpowiedzi rządu ZSRR polegają na tym, że wyśtańczenia te nie wychodzą poza deklarowanie gotowości uregulowania radziecko-amerykańskich rozbieżności.

Ważne znaczenie pisma otwartego Wallace'a polega na tym, że ono nie ogranicza się do deklarowania, lecz idzie dalej, czyni poważny krok naprzód i przedstawia konkretny program pokojowego uregulowania różnic zdań między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi.

Nie można powiedzieć, że pismo otwarte Wallace'a obejmuje wszystkie bez wyjątku problemy rozbieżności radziecko-amerykańskich. Nie można również powiedzieć, że niektóre sformułowania i komentarze pisma otwartego nie wymagają poprawek.

Nie to jednak jest w chwili obecnej najważniejsze. Najważniejsze tkwi w tym, że Wallace podejmuje w swoim piśmie otwartą i uczciwą próbę przedstawienia progra-

mu pokojowego uregulowania spraw, konkretnych propozycji we wszystkich istotnych zagadnieniach radziecko-amerykańskich rozbieżności.

Propozycje te są powszechnie znane: Powszechna redukcja zbrojeń i zakaz broni atomowej;

Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i Japonią oraz ewakuowanie wojsk z tych krajów;

Ewakuowanie wojsk z Chin i Korei;

Poszanowanie suwerenności poszczególnych krajów i niemieszanie się do ich spraw wewnętrznych;

Zakaz budowania baz wojskowych w krajach, należących do ONZ;

Rozwój międzynarodowego handlu w skali ogólnosiwiatowej bez żadnej dyskryminacji;

Pomoc w ramach ONZ w odbudowie gospodarczej krajów zniszczonych podczas wojny;

Obrona demokracji oraz zabezpieczenie praw obywatelskich we wszystkich krajach i inne podobne zagadnienia.

Można zgodzić się lub nie zgodzić się z programem Wallace'a, lecz jedno nie ulega wątpliwości: Żaden mąż stanu, odczuwający treskę o pokój i współpracę międzynarodową, nie może przejść mimo tego programu.

Wyraża on bowiem nadzieje i dążenie narodów do utrwalenia pokoju i niewątpliwie otrzyma poparcie milionów „prostych ludzi”

Nie wiem, Czy rząd Stanów Zjednoczonych aprobuje program Wallace'a, jako podstawę do porozumienia między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi.

Jeżeli chodzi o rząd ZSRR, to uważa on, że program Wallace'a mógłby posłużyć jako dobra i owocna podstawa dla porozumienia i rozwoju współpracy międzynarodowej.

Rząd radziecki uważa bowiem, że mimo różnic systemów gospodarczych — współistnienie tych systemów i pokojowe uregulowanie różnic między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi — jest nie tylko możliwe, lecz również bezwzględnie konieczne w interesie powszechnego pokoju.

Przemówienie Wallace'a

SAN FRANCISCO (RAP) Henry Wallace w wywiadzie ogłoszonym przez radio skomentował odpowiedź Generalissimusa Stalina na jego list o'warty.

Wallace oświadczył, że odpowiedź Generalissimusa Stalina jest realną i konkretną propozycją pokojową Związku Radzieckiego, skierowaną do narodu amerykańskiego. Obecnie należy podjąć rokowania, które położyłyby kres „zimnej wojnie” i dały początek erze pokoju.

W dalszym ciągu swego oświadczenia Wallace stwierdza, że jego największym

pragnieniem jest znaleźć drogę do zachowania stałego pokoju.

Jeżeli czymkolwiek przyczynił się do przyspieszenia pokoju światowego, śmiało mogę powiedzieć, że moja kampania była uwieńczona powodzeniem — zakończył swe oświadczenie Wallace.



Polska uznała państwo Izrael

Nota tymczasowego Rządu Palestyny do Rządu Polskiego

WARSZAWA PAP. — Minister spraw zagranicznych tymczasowego rządu państwa Izrael Moshe Shertok — wystosował do ministra spraw zagranicznych Modzelewskiego notę o następującym brzmieniu:

„Mam zaszczyt poinformować Pana i będę wdzięczny, jeśli Pan zechce przekazać to swojemu rządowi, że Rada Narodowa państwa żydowskiego składająca się z członków wybranych przez reprezentacyjne organizacje żydowskie w Palestynie na swoim uroczystym zebraniu w dniu 14 maja, opierając się na rezolucji Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych z dnia 29 listopada 1947 r. oraz z uwagi na zakończenie brytyjskiego mandatu, proklamowała ustanowienie żydowskiego państwa pod mianem państwo Izrael.

Rada postanowiła, że przed utworzeniem na leżycie wybranych organów rządu zgodnie z konstytucją, którą uchwalił konstytuanta nie później niż 1-go października, jak to się przewiduje w rezolucji, będzie działała jako prowizoryczna Rada Państwa, a jej organem wykonawczym będzie prowizoryczny rząd.

Rada proklamowała, że państwo Izrael będzie otwarte dla emigracji żydowskiej ze wszystkich państw rozproszenia, będzie popierała rozwój kraju dla dobra wszystkich mieszkańców, będzie się opierała na zasadach wolności, sprawiedliwości i pokoju, będzie popierała pełną socjalną i polityczną równość wszystkich obywateli bez różnicy rasy, wierzenia i płci, zagwarantuje pełną wolność sumienia, religii, wychowania, kultury i języka

zabezpieczy świętość i nietykalność świątyni i miejsc świętych wszystkich religii i będzie hołdowała zasadom Karty Narodów Zjednoczonych.

W imieniu prowizorycznego rządu pozwalam sobie prosić, by Rząd Rzeczypospolitej Pol-

Odpowiedź min. Modzelewskiego

WARSZAWA (PAP) — Minister Modzelewski w dniu 18 maja 1948 roku wystosował na ręce min. Shertoka następującą odpowiedź na notę rządu Izrael:

Mam zaszczyt potwierdzić odbiór depeszy Pana, zawiadamiającej, że Tymczasowa Rada Narodowa Państwa Żydowskiego, w związku z wygaśnięciem mandatu brytyjskiego i w oparciu o rezolucję Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych z dnia 29. 11. 1947 r. — proklamowała w dniu 14 maja br. ustanowienie państwa żydowskiego pod mianem Izrael.

Pragnę wyrazić w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej zadowolenie, że Tymczasowa Rada Państwa, jak i Tymczasowy Rząd Żydowski w Izrael zobowiązał się popierać rozwój kraju dla dobra wszystkich mieszkańców, to znaczy i Arabów, a swoją działalność opierać na zasadach wolności, sprawiedliwości i pokoju z uwzględnieniem równości społecznej i politycznej wszystkich obywateli oraz zabezpieczyć nietykalność wszystkich miejsc

świętych, drogiej całej ludzkości. Stanowisko Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawach, dotyczących narodu żydowskiego oraz rządu żydowskiego w Izrael, znane jest powszechnie. Na forum międzynarodowym, w szczególności na terenie Narodów Zjednoczonych Rząd Rzeczypospolitej Polskiej podtrzymywał konsekwentnie swoje stanowisko pełne sympatii i życzliwości dla narodu żydowskiego, walczącego o wolność i własne państwo. W dniu 28 kwietnia rb. oświadczyłem kilkunastu osobowej delegacji Żydów zagranicznych, wśród których byli również przedstawiciele żydostwa palestyńskiego m. in.

„Istnieje nieplonna nadzieja, że naród żydowski przyczyni się do wywołania pokoju i wówczas Rząd Polski poprze stanowisko, że nowopowstałe państwo żydowskie powinno wejść na równi z innymi suwerennymi państwami do ONZ.”

Komunikując Panu w imieniu mego rządu oficjalne uznanie tymczasowego rządu państwa Izrael, korzystam z okazji, by wyrazić nadzieję, iż między naszymi narodami oraz Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, który wykazał tyle sympatii dla narodu żydowskiego i jego aspiracji państwowych, a tymczasowym rządem państwa Izrael, wzmacnią się podstawy dla dalszej współpracy, oraz zadzierżgną się jeszcze silniejsze niż dotychczas węzły przyjaźni.

Zygmunt Modzelewski
Minister Spraw Zagranicznych R. P.

Truman i Marshall uciekają od odpowiedzi

i pragną kontynuować swoją awanturniczą politykę

LONDYN, PAP. — Jak podaje agencja Reutersa. Departament Stanu USA ogłosił komunikat, w którym zajął stanowisko wobec odpowiedzi generalissimusa Stalina na list otwarty Wallace'a. Agencja Reutersa zaznacza, że komunikat Departamentu Stanu został opracowany przez Marshalla po naradzie odbytej z prezydentem Trumanem.

„Opinia premiera Stalina. — czytamy w komunikacie — że pokojowe uregulowanie zasadniczych problemów spornych jest mo-

żliwe i konieczne w interesie powszechnego pokoju — napawa otuchą, lecz poszczególne zagadnienia w odpowiedzi premiera Stalina nie mają charakteru dwustronnych problemów, dotyczących jedynie Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. Postępują one żywotny interes dla wielu innych krajów i od 2 lat są przedmiotem „rokowań” w takich organach międzynarodowych, w których również są reprezentowane inne kraje jak ONZ i Rada Ministrów Spraw Zagranicznych”

Następnie Departament Stanu cytuje przykładowo sprawę komisję energii atomowej, która „po odbyciu przeszło 200 posiedzeń właśnie wczoraj ogłosiła, że nie jest w stanie doprowadzić do porozumienia z powodu uporczywej opozycji delegacji ZSRR i Ukrainy.

Podobna sytuacja — stwierdza komunikat Departamentu Stanu — wytworzyła się podczas omawiania innych zagadnień, wymienionych przez premiera Stalina.

Wizyty pożegnalne amb. Doniego

WARSZAWA, PAP. — Dnia 18 bm. opuścił Polskę ambasador włoski p. Ambrozio Donini złożył w Prezydium Rady Ministrów wizyty pożegnalne tow. wicepremiera Władysława Gomułki i tow. premiera Józefowi Cyrankiewiczowi.

Proces morderców i szpiegów z SN dobiega końca

Przewód sądowy odsłonił cały ogrom winy Marcińskiego, Dziubeckiego i S-k

WARSZAWA (PAP). — W siódmym dniu rozprawy przeciw członkom Stronnictwa Narodowego nastąpiły przemówienia stron.

Przemawiając jako pierwszy prokurator Kuczyński stwierdził na wstępie, że Stronnictwo Narodowe — filar kapitału i obszarnictwa, już od chwili swego powstania popierało interesy klas posiadających, natomiast na drugim planie dopiero stawiało walkę o niepodległość Polski. „Nic więc dziwnego — powiedział prokurator — że tego rodzaju mentalność doprowadziła w rezultacie do współpracy z faszyzmem i że walczono z Polską podziemną, reprezentującą odmienne idee. Hasłem było: „Raczej niech Polskę nie będzie, jeśli nie ma być taka, jakiej chcemy”.

I dlatego, po odzyskaniu niepodległości, gdy Polacy stanęli do odbudowy, SN dążąc do wewnętrznego osłabienia Państwa Polskiego zbudowało sieć podziemnych placówek politycznych i wojskowych, prowadzących szkalującą i prowokacyjną propagandę antyrządową, organizującą terror, sabotaż i szpiegostwo.

W dalszym ciągu przemówienia prokurator wskazał, że nie można dać wiary tłumaczeniom oskarżonych, iż do zmiany ustroju Polski dążyli legalnie, a nie przemocą. Ujawnione na rozprawie dokumenty, a w szczególności zestawienia budżetowe zarządu głównego SN stwierdzają, że organizacje wojskowe nie tylko utrzymywane, ale nawet rozbudowywano. Piłaczyński i Roszkowski zajmowali czołowe miejsca w szeregach zbrojnych stronnictwa. W roku 1946 n. zebraniu prezydium SN w Warszawie, utworzona została tzw. komisja wojskowa, w skład której weszli: Marszewski, Maciński, Dziubecki i Turka. Ujawniona na procesie instrukcja prezydium SN dla tzw. oddziałów PAS głosi, że celem istnienia Pogotowia Akcji Specjalnej jest likwidacja członków rządu, pracowników służby bezpieczeństwa i działaczy demokratycznych.

Tutaj prokurator Kuczyński przytacza długi szereg krwawych zbrodni band leśnych PAS z okręgu białostockiego, dowodzonych przez „Stalowego”, „Burego”, „Rekina” i innych. Ofiarami tych napadów padło kilkudziesięciu funkcjonariuszy urzędu bezpieczeństwa żołnierzy WP, Armii Czerwonej i M. O.

Przechodząc do zbrodniczej działalności poszczególnych oskarżonych prokurator podkreślił, że na czoło wysuwają się oskarżenia: Maciński i Dziubecki, dalej Hajdukiewicz i Podymniak i wreszcie Chaberski i Ekert. W świetle ustaleń przewodu sądowego popełnione przez wszystkich oskarżonych zbrodnie

KINO „WISŁA” DZIŚ PREMIERA!

Początek seansów:

W dni powszednie o godz. 15, 17, 19, 21

W niedz. i święta o godz. 13, 15, 17, 19, 21

SENSACYJNY FILM PRODUKCJI AMERYK.

„CASABLANCA”

W rolach głównych: Humphrey Bogart, Ingrid Bergman, Paul Henreid,

Reżyser: MICHAEL CURTIZ

Eksploatacja P. P. Film Polski. Własność MPEA.

3179-k

stanu usiłowania usunięcia przemocą władzy zwierzchniej narodu oraz usiłowania zmiany przemocą ustroju państwa polskiego zostały całkowicie udowodnione.

Wszyscy oskarżeni brali udział w konferencjach, na których w myśl otrzymywanych z zagranicy instrukcji, organizowano sieć wywiadowczą, kurierskie drogi przerzutowe, na kazano zainstalować tajną radiostację nadawczo-odbiorczą, którą dysponował oskarżony Maciński itd. Wywiad kierowany przez prezydium SN obejmował wiadomości wojskowe, wykazy wyższych oficerów WP, rozmieszczenie poszczególnych jednostek wojskowych, informacje gospodarcze i polityczne. Wiadomości te zaszyfrowane przez oskarżonego Po-

dymniaka przekazywane były ośrodkom dywersyjnym za granicą.

Za prace te wszyscy oskarżeni otrzymywali pieniądze, płynące z zagranicy. Jak wynika z ujawnionych na rozprawie dokumentów, budżet miesięczny SN wahał się w granicach miliona złotych. Głównym skarbnikiem podziemnego SN był oskarżony Hajdukiewicz.

Kończąc swe przemówienie prokurator Kuczyński stwierdził, że również, jeśli chodzi o podżeganie do morderstw i rabunków, wina oskarżonych została na przewodzie sądowym udowodniona.

Z kolei Sąd udzielił głosu prokuratorowi Liżyńskiemu, który omówił ideologiczne podstawy działalności Stronnictwa Narodowego.

Walki w Palestynie trwają

Oddziały żydowskie zdobyły miasto Acre. Poważna sytuacja obrońców Jerozolimy. Przerwanie tamy jeziora Tyberiadzkiego przez Hagana

TEL AVIV (PAP). — Komunikat organizacji Haganah donosi, że miasto Saint Jean d'Acre poddało się we wtorek oddziałom żydowskim. Warunki kapitulacji przewidują wydanie wszelkiego rodzaju broni i uzbrojenie wszystkich oddziałów arabskich przebywających w mieście. Po kapitulacji Acre w rękach oddziałów żydowskich znajduje się całe północne wybrzeże Palestyny z wyjątkiem portu Haifa, który obsadzony jest jeszcze przez wojska brytyjskie.

Komunikat Haganah donosi, że sytuacja obrońców żydowskich starej dzielnicy Jerozolimy jest poważna. Walki na tym odcinku trwają w dalszym ciągu, przyczem stanowi-

bywały się właśnie ruchy wojsk arabskich posuwających się w kierunku zachodnim. Na skutek zalania znacznego przestrzeni terenów zginęło około 5 tysięcy żołnierzy arabskich oraz zatopiono poważne ilości sprzętu wojennego.

Komunikat Haganah donosi również o zestrzeleniu przez artylerię przeciwlotniczą samolotu egipskiego, który brał udział w nalocie na Tel Aviv we wczesnych godzinach rannych w dniu 18 maja. Pilot został wzięty do niewoli.

LONDYN, PAP. — Według doniesień Haganah z Tel Avivu, oddziały żydowskie otworzyły tamę koło miejscowości Dedżania na południe od jeziora Tyberiadzkiego. Olbrzymie masy wody zalały dolinę, na której od-

Dyskusja w Radzie Bezpieczeństwa nad sytuacją w Palestynie

NOWY JORK (PAP). — Związek Radziecki był jedynym członkiem Rady Bezpieczeństwa, który bez zastrzeżeń poparł wniosek Stanów Zjednoczonych, wzywając Radę do natychmiastowego wydania polecenia zaprzestania działań wojennych w Palestynie.

Delegat Stanów Zjednoczonych w Radzie Bezpieczeństwa Warren Austin zaproponował na posiedzeniu poniedziałkowym, by Rada Bezpieczeństwa uchwaliła następującą rezolucję:

- 1) Rada wzywa do natychmiastowego zaprzestania działań wojennych w Palestynie.
- 2) Rada stwierdza, że sytuacja w Palestynie stanowi naruszenie pokoju.
- 3) Rada wyda wszystkim rządów rozkaz

zaprzestania w ciągu 36 godzin działań wojennych w Palestynie.

4) Rada poleca Komisji Rozjemczej w Palestynie złożyć sprawozdanie o wykonaniu rozkazu zaprzestania ognia.

Delegaci Kolumbii, Argentyny i Syrii wystąpili z żądaniem urzędowego przeprowadzenia dyskusji nad międzynarodowym statusem Palestyny oraz odłożenia decyzji do chwili mianowania „mediatora ONZ” dla Palestyny.

Delegat radziecki ambasador Gromyko poparł w całej pełni rezolucję amerykańską i zaproponował, by delegacje porozumiały się ze swymi rządami i żeby Rada Bezpieczeństwa odbyła następnie posiedzenie w sprawie Palestyny we wtorek 18 maja.

Kino „POLONIA”

W CZWARTEK DNIA 20 MAJA B. R.

PREMIERA!

3178-k

Znakomity film dokumentalny o walce i odbudowie Polski Ludowej p. t.

„POLSKA”

PRODUKCJI POLSKO-RADZIECKIEJ



Launitz wzruszył ze zdziwieniem ramionami i spojrzawszy przelotnie na kapitana, Sawieljew wyszedł z gabinetu, pozostawiając na straży młodego leutanta. Strzałka zegara wskazywała za jedną minutę północ. Leutnant uważnie obserwował każdy ruch Launitza, którego wzrok był ciągle utkwiony w zegarze. Na korytarzu znów rozległy się czyjeś głosy. Ktoś pytał o kapitana Sawieljewa. Na sam dźwięk tego głosu Launitz drgnął. Oczy mu się rozszerzyły i z wyrazem zniecierpliwienia spojrzął na drzwi. Przed drzwiami na korytarzu prawdopodobnie stało kilku ludzi. Dobięgała ożywiona, lecz zagłuszona nieco rozmowa. Leutnant pośpiesznie powstał z miejsca, rzucił niedopalonego papierosa do popielniczki i szybkim ruchem poprawił futerał rewolweru, zawieszony na pasie. Drzwi otworzyły się nagle i na progu stanął wysoki, nieco szpakowaty pułkownik w mundurze wojsk bezpieczeństwa. Miał zakłopotaną wyraźnie twarz i uważnie rozejrzał się wokoło, szukając kogoś wzrokiem. Leutnant stał na baczność i zameldował służbowo:

— Towarzyszu pułkowniku! Towarzyszu kapitan za chwilę wróci!

Pułkownik spojrzął na młodego oficera. Był to wezwany szef bezpieczeństwa okręgu naftogradzkiego pułkownik Chołmski.

— A gdzie przebywa aresztowany dywersant? — zapytał Chołmski. Nim leutnant zdążył odpowiedzieć, z półmroku, w którym tonął gabinet, wyłoniła się wysoka postać majora. Zbliżył się nieco do pułkownika i prostując się służbowo, zameldował:

— Dywersantem jestem ja, towarzyszu pułkowniku!

Twarz Chołmskiego nabrała wyrazu największego zdziwienia. Brwi wysoko podniosły się do góry. Pułkownik wyciągnął ręce na spotkanie Launitza i głośno zawołał:

— Co do diabła! Łońka! A ty skąd się tu wziąłeś? A gdzież do diaska dywersant?

— Powtarzam, towarzyszu pułkowniku, że schwytanym dywersantem, jestem ja! Czekał na pułkownika, aby wyjaśnić szczegóły tej tajemniczej sprawy. Kapitan Sawieljew za chwilę wróci. Udał się po niebezpieczne dowody, które mają zdemaskować niebezpiecznego szpiega i dywersanta!

Oczy majora iskryły się niepohamowanym śmiechem, gdy mówił poważnym tonem, te słowa. Chołmski jednak nie mógł zrozumieć

o co chodzi. Zrobił niecierpliwy ruch ręką i odpowiedział:

— Czekaj, Łońka! Nie miejsce teraz na żarty! Przybywam w ważnej sprawie. Spóźniłem się! Pogadamy później. Zaczekaj na mnie w gabinecie. Przydasz się zresztą, kiedy będziemy wyświetlać tę całą aferę.

— Ależ afery już jest niemal niewyobrażalna, — zaśmiał się major, lecz Chołmski nie dał mu skończyć i zwrócił się do zastępcę w służbowej postawie, leutanta:

— Towarzyszu leutancie! Zameldujcie natychmiast kapitanowi Sawieljewowi, że już przybyłem. Wzywam go natychmiast do mnie. Nie mamy ani sekundy czasu do stracenia.

Leutnant stuknął obcasami i już chciał odejść, gdy do gabinetu pośpiesznie wszedł sam Sawieljew. Miał wyraźnie zafaszerowaną minę. Gdy ujrzał Chołmskiego, twarz jego przybrała jeszcze większy wyraz zmieszania. Wyprostował się i zameldował służbowo:

— Kapitan Sawieljew przybył na rozkaz! Major spokojnie przypatrywał się tej całej scenie. Dobrodusznie uśmiechając się — rzekł nagle do kapitana:

— Pośpieszcie się, kapitanie! Macie jeszcze tylko siedem minut czasu. Jest już trzy po dwunastej. Ani pułkownik, ani wy, ani ja nie mamy więcej ani sekundy do stracenia! Mówcie wszystko, co zdołaliście ustalić! Tylko, szybko gadajcie!

Chołmski ze zdziwieniem popatrzył na majora. Zniecierpliwionym ruchem ręki nakazał mu milczenie i zapytał zmieszanego kapitana:

— Co to ma wszystko znaczyć, kapitanie? Przybywam wezwany przez was w ważnej sprawie. Gdzie jest zatrzymany przez

Spółeczeństwo radzieckie protestuje przeciw egzekucjom w Grecji

MOSKWA, PAP. — Akcja protestacyjna społeczeństwa radzieckiego przeciwko egzekucjom demokratów greckich trwa nadal z niesłabnącą siłą. Ze wszystkich stron Związku Radzieckiego napływają tysiące rezolucji protestacyjnych, powziętych na wiecach robotniczych, na zebraniach inteligencji i młodzieży.

Ostatnio ogłoszono protesty uczonych ukraińskich, załogi zakładów samochodowych ZIS w Moskwie, antyfaszystowskiego komitetu Żydów radzieckich i grupy bohaterów Związku Radzieckiego.

Na marginesie Brazylijska sprawiedliwość i watykańska logika

Organ Watykanu, „Osservatore Romano” wydrukował w tych dniach korespondencję z Rio de Janeiro, podając w niej m.in., że Polacy zamieszkałi w Brazylii okazują wielkie zaniepokojenie z powodu zapowiedzianych przez rząd brazylijski represji przeciwko osobom, pochodzącym z krajów Europy Wschodniej.

„Osservatore Romano” dodaje, że ponieważ nie wszyscy Polacy brazylijscy uznali rząd warszawski, stosowanie represji przeciwko tym opozycjonistom „byłoby sprzeczne z zasadami sprawiedliwości”.

Sprawiedliwość brazylijska jest co najmniej równie osobliwa, jak logika watykańska. Brazylija, pod dyktando prez. Dutry, „cieszy się” dziś wysokimi niemal „dobrodziejstwami” faszyzmu, nie więc dziwnego, że i tam rozpoczęto nagonkę przeciwko wszystkim elementom demokratycznym, pod znanym hasłem „antykommunizmu”.

Ale przypatrzmy się logice watykańskiego dziennika. Represje przeciwko Polakom, nie uznającym legalnego Rządu Rzeczypospolitej, byłyby — według „Osservatore Romano” — „sprzeczne z zasadami sprawiedliwości”. Z tego jasny wniosek, że represje przeciwko tym Polakom, którzy — jako lojalni obywatele i patrioci — uznali prawowitą władzę swego kraju, nie kolidowałyby wcale z zasadami sprawiedliwości, bowiem represje przeciwko demokratom są, zgodnie z tą logiką, uprawnione i uzasadnione.

Ano — cóż. Przymierze z dolarem nakłada pewne zobowiązania, które konsekwentnie i bez wahania muszą być wykonywane.

B. D.



Sojusz robotniczo-chłopski

podstawą siły i dobrobytu Polski Ludowej

Podczas obchodu Święta Ludowego w stolicy w imieniu partii robotniczych PPR i PPS przemawiał WICEMARSZAŁEK SEJMU — TOW. ZAMBROWSKI. Przemówienie to podajemy niżej:

Niejedno pokolenie rewolucjonistów robotniczych i dobrych Polaków strawiło swe siły w nierównej i ofiarnej walce o Polskę Ludową.

Najlepsi z nich rozumieli, że klasa robotnicza, produkująca swoimi rękami większość bogactwa narodowego i tworząca podstawy siły i potęgi nowoczesnego państwa, tylko wtedy zdoła uwolnić siebie i inne klasy pracujące od wyzysku i ucisku wielkich kapitalistów i obszarników, aby pracujący mogli wreszcie sami korzystać z plonów swej pracy — jeśli potrafi zespółić swoją walkę wyzwolenczą z dążeniami chłopów pracujących, jeśli potrafi zaskarbić sobie zaufanie pracującego ludu wiejskiego.

Przez długie wieki trwała samotna walka chłopstwa o wolność, ziemię i szczęśliwszy byt, aż

w tych zmaganiach dojrzał najbardziej świadomy chłop, że ich miejsce jest razem z walczącą klasą robotniczą, że razem z klasą robotniczą stanowią oni będą niespożyty siłę zdolną do przebudowy od podstaw całego życia kraju.

Powiedział wielki mędrzec starożytności — „Dajcie mi punkt oparcia, a wyrwę całe świat”. Takim „punktem oparcia” dla polskiego robotnika i chłopca okazał się sojusz robotniczo - chłopski.

Tylko od trzech lat sojusz robotniczo-chłopski jest podstawą władzy ludowej w Polsce, a przecież trudno jest znaleźć w tysiącletnich dziejach naszego narodu okres równie życiodajnego przełomu.

Ocalona przez Czerwoną Armieję z śmiertelnego ucisku hitlerowskiego Polska Ludowa pozostała wierna sojuszowi ze swym wielkim wschodnim sąsiadem, rozwinęła ten sojusz i stała się ważnym czynnikiem walki o pokój w powojennej Europie.

Powrócony dzięki pomocy radzieckiej na przetrane ziemie płosławskie, potrafił Lud Polski tak szybko je zaludnić i zagospodarować, że wprawił tym w podziw zarówno przyjaceli jak i wrogów.

Unarodowione zakłady przemysłowe takie w ciągu tych trzech lat wskazują wzrost produkcji, jakby nigdy nie mógł być osiągnięty, gdyby pozostały we władaniu zagranicznych i rodzimych kapitalistów.

Uwolniony od obszarników i gospodarujących na własnej ziemi chłop polski uporczywie podnosi straszliwe przez wojnę i okupację zniszczoną gospodarkę rolną, co, chcemy wie-

rzeć, już w tym roku pozwoli nam na osiągnięcie samowystarczalności rolniczej.

Ale ten wielki, życiodajny przełom bynajmniej nie ogranicza się tylko do dziedziny materialnej produkcji.

Wystarczyło, aby robotnik i chłop strząsnęli jarzmo niesprawiedliwych i nieudolnych rządów obszarniczo - kapitalistycznych i poczuli się współgospodarzami kraju, aby w ślad za tym rozpoczął się przyspieszony proces uwalniania się ludu polskiego od wpływów starego, gasnącego świata.

Ożywcze tchnienie nowych czasów i stosunków zburzyło mur, który rozdzielał wewnętrznie klasę robotniczą i stworzyło warunki dla zjednoczenia robotników w jednej partii klasy robotniczej.

Sromotnie zawiedzione zostały nadzieje wstecznicstwa stworzenia jedności chłopów i klas reakcyjnych, zwróconej przeciw klasie robotniczej.

DONIOSŁA UMOWA SL I PSL

o współdziałaniu i dzisiejsze manifestacje — to właśnie triumf jedności chłopskiej, opartej o idee sojuszu robotniczo - chłopskiego.

W klasie robotniczej, a ostatnio również na wsi, rozwija się potężnie ruch współzawodnictwa pracy, który z ludzi od młota i piługa czyni świadomych budowniczych potęgi i dobrobytu Polski Ludowej.

Jak Polska długa i szeroka, robotnik i chłop coraz bardziej wciągają się do pracy społecznej, uwalniają się z nawyków sobkostwa i egoizmu, kumoterstwa i zaściankowości, ujawniając coraz więcej inicjatywy w pracy dla Polski Ludowej.

Jest w umowie o współdziałaniu między SL i PSL jedno zdanie, które niewątpliwie żywy oddźwięk znalazło w polskiej klasie robotniczej. Zdanie to brzmi: „Oba stronnictwa uznają jedność klasy robotniczej ZA TRZON SOJUSZU CHŁOPSKO - ROBOTNICZEGO, A JEDNOŚĆ RUCHU LUDOWEGO, DO KTÓREGO ZMIERZAJĄ, ZA UTRWALENIE I POGŁĘBIENIE TEGO SOJUSZU”.

Zdanie to wskazuje, że partie robotnicze swoją szczerą, rozważną i przewidującą polityką zdobyły sobie zaufanie w obydwu nurtach ruchu ludowego.

A przecież wszyscy pamiętamy te czasy, kiedy reakcja polska straszyla chłopca polskiego kolchozami.

Opieka nad ludźmi pracy w ZSRR

Uzdrowiska i domy wypoczynkowe dla kolejarzy

40 tys. kolejarzy centralnego okręgu ZSRR skorzysta w tym roku z uzdrowisk i domów wypoczynkowych. Na budownictwo oraz na remont sanatoriów wydano w tym roku 10 milionów rubli. Odbudowane uzdrowisko w Karchowce w pobliżu stacji Nowożybkowo, na Białoruskiej Kolei Żelaznej, przyjmie w tym sezonie 170 osób. Kończy się remont sa-

natorium neurologicznego w Ałupce, do którego skierowano już 130 kolejarzy. W najbliższych dniach będą przyjęci pierwsi chorzy do borowinowego uzdrowiska przy stacji Elton na Kazańsko-Urajskiej drodze kolejowej.

W połowie maja uruchomiony będzie na Wołdze pomiędzy Jarosławem a Kazaniem pływający dom wypoczynkowy „Kolejarz”.

A przecież i dziś jeszcze zdarzają się tacy mściciele i roznosiciele plotki reakcyjnej, którzy, korzystając z tego, że niejedna jeszcze wieś polska jest zabita deskami od świata, naszeptują chłopom, że partie robotnicze przygotowują się do socjalizacji wsi polskiej.

Ale fakty codzienne zadają kłam tym podszeptom reakcyjnych pacholców.

Od samego powstania Polski Ludowej stały partie robotnicze

NA GRUNCIE OBRONY WŁASNOŚCI CHŁOPSKIEJ

i ani na krok z tego swojego stanowiska nie zbroczyły.

Kiedy partie robotnicze poparły chłopów w likwidacji własności obszarniczej, to czymże to było, jeśli nie obroną własności chłopskiej?

Kiedy partie robotnicze popierały taki system podatków, który w większym stopniu obciąża chłopów zamożnych od biedoty — to cóż to jest, jeśli nie obrona drobnej własności chłopskiej?

Kiedy partie robotnicze, wreszcie, wypowiadają się za pomocą sąsiedzką sprzężają, to dyktuje im to troska o podniesienie gospodarki rolnej tych najbardziej potrzebujących, bo bezsprężajnych chłopów i zapewnienie im ochrony od lichwiarza i spekulanta wiejskiego, który nieraz czyha, aby sobie przywłaszczyć drobną własność chłopską. Partie robotnicze całkowicie zdają sobie sprawę, że ogromne zaufanie, które zdobyły sobie w masach chłopskich i w ruchu ludowym, zawdzięczają właśnie tej swojej polityce obrony drobnej własności chłopskiej.

W tej polityce tkwi źródło siły sojuszu robotniczo - chłopskiego.

My rozumiemy tak, że na obecnym etapie sojuszu robotniczo - chłopski wyraża się między innymi w tym, aby klasa robotnicza dawała coraz więcej rolnictwu nawozów sztucznych i dlatego planujemy ogromną rozbudowę przemysłu chemicznego;

aby klasa robotnicza dawała coraz więcej maszyn rolniczych, traktorów i samochodów ciężarowych naszemu rolnictwu i dlatego rozwijamy i tworzymy od podstaw te gałęzie przemysłu; aby klasa robotnicza wzmoczoną produkcją umożliwiła coraz większą elektryfikację i radiofonizację wsi i aby chłop polski przez rozumną i ofiarną pracę, PRZEZ WZMOŻENIE PŁONÓW zabezpieczał i sobie i całemu narodowi większy dostatek.

Nasza

TROSKA O WZROST PRODUKCJI ROLNICZEJ

o zwiększenie plonów z hektara, o mechanizację i motoryzację rolnictwa jest nierozłączna od naszej postawy obrony drobnej własności.

Wiemy, że mełorolny i średniorolny chłop nie jest w stanie kupić sobie traktora, młocarni, czy samochodu ciężarowego.

Wiemy, że bez nowoczesnych narzędzi nie podniesie on swojej gospodarki i nieraz zmuszony będzie stać się najemnikiem, a jego ojcowa nieraz stanie się łupem spekulanta, czy lichwiarza.

Dlatego w obronie drobnej własności chłopskiej popieramy rozwój spółdzielczości wiejskiej i w miarę możliwości państwowych popieramy akcję kredytową na spółdzielcze ośrodki maszynowe.

Na zakończenie chcę Was zapewnić, obywateli, że władze naczelne Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej wysoce sobie cenią zaufanie, które zdobyły partie robotnicze w masach chłopskich i w ruchu ludowym.

Będziemy je chronić, jak źrenicę oka, I NIGDY TEGO ZAUFANIA NIE ZAWIEDZIEMY.

Niech żyje sojusz robotniczo - chłopski — podstawa siły i dobrobytu Polski Ludowej.

OBYWATELE BRACIA CHŁOPI

W imieniu władz naczelnych Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej witam Was i pozdrawiam serdecznie w uroczystym i radosnym dla Was dniu Święta Ludowego.

Witam w imieniu klasy robotniczej braci chłopów, skupionych pod zielonymi sztandarami Stronnictwa Ludowego, stronnictwa, które od samego powstania Polski Ludowej wiernie służyło sprawie umocnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Witam serdecznie zielone sztandary odrodzonego Polskiego Stronnictwa Ludowego, które dzisiaj na tej manifestacji są wymownym świadectwem zawiedzionych nadziei i sromotnej klęski polskiego wstecznicstwa, a zarazem dowodnie świadczą o niespożytej sile idei niepodległości, demokracji i postępu w Ludzie Polskim.

Gożąco pozdrawiam chłopów — PPR-owców i PPS-owców, oraz delegacje robotniczej Warszawy, które przybyły tu na wezwanie partii robotniczych, aby wyrazić swoją solidarność z naczelnymi hasłami Święta Ludowego i aby jeszcze raz zmanifestować niezłomną siłę sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Święto Ludowe wypadło w tym roku w 15 dni po wspaniałych manifestacjach klasy robotniczej w dniu 1 Maja.

W manifestacjach tych w tym roku wzięło udział w całym kraju ponad 6 milionów ludzi i w tej liczbie blisko 1,5 miliona chłopów.

W Warszawie nie było placu, który by pomieścić mógł wszystkich manifestantów stolicy.

Dzisiaj znowu lud naszej stolicy może stwierdzić, że nigdy jeszcze Warszawa nie wdziała takiego tłumnego, masowego napływu chłopów, jak w to Święto Ludowe.

O CZYM ŚWIADCZA TE NIEZWYCZAJNE FAKTY?

O czym świadczą ten pogodny i radosny nastrój, który dwa tygodnie temu opiewał milionowe rzesze najbardziej twórczych i świadomych sił Narodu Polskiego, a dziś oświetla Wasze chłopskie manifestacje?

Ta postawa mas pracujących Polski nie jest przypadkowa i ma swoją głęboką wymowę.

TO JEST POSTAWA LUDU,

który ma wszystkie powody do zadowolenia z ogłomnej, trudnej, ale pełnej osiągnięć pracy. To jest postawa ludu, który z ufnością patrzy, który ma mocne, niezachwiane przekonanie, że kroczy po właściwej drodze.



— Gwiazdy Sad-ad-Zabich — mówił z nudą w głosie — przeciwstawiają się konstelacji Ryby, wtedy gdy planeta Merkuriusza stanęła z lewej strony od konstelacji Skorpiona. Tym właśnie tu maczy się dzisiaj bezsenność władcy.

— Gwiazdy Sad-ad-Zabich przeciwstawiają się planecie Merkuriusza, gdy... To należy zapamiętać... Powtórz Hussein Husslija!

Ale emir nie posiadał pamięci. Następnego dnia rozmowa rozpoczęła się od nowa.

— Choroby i mór bydła w górzystych miejscowościach można objaśnić tym, że, o wielki emirze, gwiazdy Sad-ad-Zabich stanęły w połączeniu z konstelacją Ryby, wówczas gdy planeta Merkuriusza przeciwstawia się konstelacji Skorpiona.

— To znaczy, że gwiazdy Sad-ad-Zabich — mówił emir. — To trzeba zapamiętać.

— Wielki Allachu, jaki on jest głupi!

— myślał Chodża Nasredin. — Jest jeszcze głupszy od bagdadzkiego kalifa Ach, jak mi się tu przykrzy i czy prędka już się stąd wyrwę?

A emir rozpoczął nową rozmowę.

— W naszym państwie, Hussein Husslija znów jest spokój. I nawet nic nie słychać o tym niegodziwcu Chodży Nasredinie. Gdzie mógł się podziać i dlaczego milczy? Objaśnij nam, Hussein Husslija.

— O, wielki władco! Serce wszechświata! Gwiazdy Sad-ad-Zabich — zaczął przeciągłym głosem Chodża Nasredin — i znów powtarzał wszystko, co już mówił wiele razy. — A poza tym, wielki emirze, ten niegodziwiec Chodża Nasredin bywał w Bagdadzie i oczywiście słyszał o mojej mądrości. Kiedy dowiedział się, że przyjechałem do Bucharu, to ukrył się w przerażeniu, — gdyż wie, że dla mnie jest drobnostką schwywanie go!

— Schwytać go! To byłoby dobrze!

Ale w jaki sposób zamierzasz go schwytać?

— Wyczekuję w tym celu pomyslnego ułożenia gwiazd Sad-ad-Zabich z planetą Jupiter.

— Z planetą Jupiter! — powtórzył emir. — To należy zapamiętać. Czy wiesz Hussein Husslija, jaka mądra myśl przyszła mi do głowy dzisiejszej nocy? Pomyśleliśmy, że Bachtiaar należy wygnać ze służby, a ciebie naznaczyć wielkim wezyrem.

I trzeba było korzyść się przed emirem, wychwalać go i dziękować, a potem objaśniać, że w tej chwili nie wolno zmieniać wezyrów, gdyż gwiazdy Sad-ad-Zabich nie sprzyjają temu. „Jak by jak najprędzej wyrwać się stąd!” — wołał w myśl Chodża Nasredin.

Tak wyczekując przypadku, Chodża Nasredin prowadził w pałacu życie pełne smutku i nudy.

Ciągnęło go coś na rynek, w tłum, do herbaciarni, do zadymionej oberży. Oddałby wszystkie emirskie potrawy za jedną miskę cebulowej, wrzącej od pieprzu zupy z baranich nówek, za żyły i chrząstki, za zwyczajny rynkowy piław. Swój brokatowy płaszcz jakże chętnie zmieniłby na podartą starzyznę — byle by mógł zamiast pięknych słów i pochwał usłyszeć zwykłą prostą mowę i głośny od czystego serca śmiech.

Ale los nadal doświadczał Chodżę

Nasredina i nie zyszał mu sprzyjającego przypadku. A emir tymczasem wciąż częściej zapytywał, kiedy wreszcie gwiazdy pozwolą mu królewską ręką po dzieńie zasłonej nowej nałożnicy.

ROZDZIAŁ II.

Pewnego razu emir niespodziewanie przywołał do siebie Chodżę Nasredina. Było bardzo wczesnie, cały pałac spał, słychać było plusk pałacowych wodotrysków, białe synagorlice trzepotały skrzydłami. „Po co mu jestem potrzebny?” — zdumiewał się Chodża Nasredin, — wchodząc po marmurowych schodach do emirskiej sypialni.

Na spotkanie mu bezszumnie jak cień wyslizgnął się Bachtiaar. Gdy zamienili w przejściu pomiędzy sobą pozdrowienia, Chodża Nasredin uczył jakiś podstęp i miał się na baczności.

W sypialni Chodża Nasredin zastał głównego eunucha. Jego Wielka Cnotliwość, żałośnie jęcząc leżał przed emirskim łóżem, a obok na dywanie leżały kawałki trzciny laski oprawionej w w złoto.

Ciężkie aksamitne firanki odgradzały sypialnię od świeżego wietrznego poranku, od słonecznych promieni i szczerbnotu ptaków. Sypialnia była oświetlona ciemnym płomieniem lampki, która choć była zrobiona z czystego złota, dymiła i kopciła jak zwykła gliniana.

(D. c. n.)

Oazy wypoczynku i kuracji

Letnie uroki Dolnego Śląska
Nieodkryte skarby naszych uzdrowisk

Włoskie miasto Piza jest znane głównie ze swej wieży pochylonej, którą już od lat podziwiają turyści. O wieży Pizańskiej napisano całe tomy, a reprodukcje tego „cudu” można oglądać na niezliczonych pocztówkach i w różnorodnych barwnych przewodnikach. O pochylonej wieży w Ząbkowicach Dolnośląskich mało kto wie, nawet na terenie Dolnego Śląska, a pochodzenie i powstanie jej jest dotychczas odkryte mgłą tajemnicy. Wieża w Ząbkowicach jest nieco mniej „krzywa” niż jej pizański sobowtór, ale dziwnie jej kształt również budza podziw i zdumienie.

O ile w Pizie tłumy turystów oglądają wieżę, o tyle w Ząbkowicach jest pusto i cicho. To szkoda, bo nie tylko wieża zasługuje na uwagę. Są również stare kościoły. Ciekawe, średniowieczne zabudowania. Ale Ząbkowice mają fatalne połączenie, są oddalone od Wrocławia o 60 km. Lecz pociągami trzeba jechać aż 9 godzin. Pod miasteczkiem znajduje się kopalnia węgla, która wprost woła o uruchomienie. Niewątpliwie Ząbkowice ożywiłyby się wówczas. Na razie są prawie puste i martwe. Dziełki ładnych domków, otoczonych ogródkami i sadami, oczekuje na przybyszów.

W barwnym korowodzie przesuwa się przed oczyma podróżującego ładne i znane uzdrowiska Dolnośląskie: Polanica, Duszniki, Kudowa, Wczasowiczów jest jeszcze niewiele. Właściwy sezon rozpocznie się dopiero około czerwca, ale domy wypoczynkowe mają już gości spośród ludzi pracy. Narzeka na nich tujejsza „inicjatywa prywatna”. Nowi goście nie dają „zarobić”. Fryzjer w Dusznikach skarży się: „Cóż to za sezon! nawet golić się nie przychodzi, bo wożą z sobą żyłki”. Smutnie kiwa głową portier jednego z prywatnych pensjonatów: „latem będzie pełno w Domach Wypoczynkowych, aż się roi od gości. Są to różni związkowcy, a prawdziwych gości ma-

lo... Prawdziwy „gość”, to ten, kto może płacić za same tylko nie koniecznie dobre wyżywienie i pokój, do 1.000 zł dziennie... Takich „gości” istotnie nie ma dziś wielu, ani w Kudowie, ani w Dusznikach.

Wydanie dobrego i szczegółowego przewodnika, opisującego pod kątem turystycznym i uzdrowiskowym Dolny Śląsk, jest koniecznością. Bez podobnego przewodnika — „sami nie wiemy co posiadamy”. A posiadamy naprawdę istnie cuda, o których mało kto słyszał, gdyż powodzeniem cieszą się tylko utarte już szlaki: Polanica, Duszniki, Kudowa...

Nowa Wieś Niemczyńska w powiecie kłodzkiem. Tuż obok leży najmniejsze w Polsce uzdrowisko, Przerzeczyn Zdrój. Obliczone jest na 110 miejsc. Tu się leczy reumatyzm i artretyzm. Są źródła siarczane, ładne łazienki, kuracja borowinowa, czysty Dom Zdrojowy, park i dużo zieleni. A przede wszystkim spokój, cisza i cudowne powietrze.

O 9 km. od Bystrzycy leży uroczy zakątek, Długopole. Jest to śliczne, małe, ale komfortowo, na skalę europejską urządzone uzdrowisko. Posiada źródła i łazienki. Tu się leczy serce, choroby kobiece, reumatyzm i nerwy. Kudowa bywa latem gwarna, Długopole natomiast jest małe i zaciszne. Przez zdroj przepływa rzeka, a dookoła rozciągają się góry i lasy. W tym roku Długopole otwiera pierwszy sezon. Na mapie nie oznaczono nawet jedynej w swoim rodzaju drogi, biegnącej w górach w pobliżu Długopola. Jest to jeden z odcinków słynnej turystycznej, górskiej szosy Sudeckiej. Szosa jest wspaniała. Auto mknie, jak po lustrze, a widoki są pełne piękna i malowniczości. Ale mało kto wie o tych cudach... A szkoda, bo w górach i lasach ciągle napotyamy na wielkie i ładne, mało użytkowane domy, które doskonale nadawałyby się jako ośrodki wypoczynku letniego dla dzieci, młodzieży i dorosłych. (Pow)

Kandydatura, które nie zawiada

PZPW Nr 1 idzie do wyborów



Terpilak M.

Pawlak Irena

Trudno znaleźć na terenie Łodzi Radę Zakładową, szczególnie wśród tych starych, ustępujących Rad, której nie trzeba byłoby stawiać takich czy innych zarzutów.

Rada PZPW Nr 1 im. L. Waryńskiego

nie należała, niestety do wyjątków. Taki sam jak i gdzie indziej, brak zainteresowania istotnymi zagadnieniami, podobne marnowanie sił na walkowanie spraw mało ważnych. Najwięcej wysiłku ustępująca Rada wkładała w sprawy, związane ze sklepem fabrycznym. Tym problemem interesowali się wszyscy członkowie prezydium.

Zagadnienia samej fabryki, sprawa wykonania czy nie wykonania planu, sprawa jakości produkcji, sprawa dyscypliny w zakładzie to były dla nich rzeczy obce, rzeczy marne, nie wchodzące w zakres ich zainteresowań. Sam przewodniczący Rady Zakładowej, tow. Adam Staszek, i jeszcze dwóch czy trzech członków, którzy rozumieli zadania i obowiązki Rady Zakładowej, nie byli w stanie zmienić istniejącego porządku rzeczy. Tylko kolektywna, rzetelna współpraca całej Rady może dać pozytywne wyniki. Tej współpracy wśród ustępującej Rady nie było, niestety.



W przedszkolu RTPD dzieci robotnicze otoczone są troskliwą i czułą opieką. W atmosferze pogody i wesela spędzają tu mile czas, rozwijając zarazem stopniowo swe chłonne, młode umysły i ucząc się koleżeństwa oraz zgodnego współżycia. Oto radosna siesta działwy przy kubeczku świeżego mleka.



Bartczak Zygmunt

Skrobek Halina

Teraz u Waryńskiego będą wybierali nową Radę. Nauczni przykrym doświadczeniem robotnicy będą wiedzieli, kogo mają wybrać. Już sama lista kandydatów świadczy, że robotnicy i pracownicy PZPW Nr 1 dobrze się nad tą sprawą zastanowili i nie powtarzają się stare błędy.

Obok nielicznych przedstawicieli ustępującej Rady, co do których można żywić nadzieję, że w „Odświeżonym” zespoleniu zabiorą się ze zdwojoną energią do pracy, widzimy cały szereg nowych, naprawdę godnych zaufania ludzi.

Tow. Herman Nickiewicz, stary działacz robotniczy, przedwojenny delegat daje gwarancję, że przyjęte na siebie obowiązki będzie wykonywał z należytym zrozumieniem i ofiarnością. Jego obecność w Radzie da napewno korzyści i fabryce, i robotnikom.

Przodująca tkaczka na dwóch krosnach, ob. Maria Terpilak, majster tkacki Zygmunt Bartczak, cerowaczka tow. Irena Pawlak to ludzie, którym dobro klasy robotniczej naprawdę leży na sercu i napewno nie zawiodą zaufania, okazanego im przez współtowarzyszy pracy.

ZWM-ówka Halina Skrobek jest zgrzeblarką, ale zna ją cała fabryka. Jest ona duszą młodzieży zakładów. ZWM-owcy, młodzież OMTUR-owa i ta niezorganizowana widzi w koleżance Halinie swoją przedstawicielką i zarządcę opiekunkę, a wszyscy starsi robotnicy darzą ją zasłużonym szacunkiem i nieklamną sympatią.

Jest jeszcze wielu innych, może wcale nie gorszych od wymienionych, i można mieć nadzieję, że PZPW Nr 1 wybierze sobie dobrą Radę Zakładową.

Egzaminy do szkół
zawodowych
Zapisy od 15 czerwca r.b.

Z dniem 15 czerwca b. r. rozpoczynają się we wszystkich Szkołach Zawodowych, położonych w obrębie Kuratorium Łódzkiego, zapisy nowowstępujących. Zapisy te przyjmować będą kancelarie szkół. Kandydaci do szkół zawodowych składać będą w r. b. egzaminy wstępne z języka polskiego i matematyki. Nowowstępujący uczniowie do liceów techniczno-przemysłowych składają ponadto egzamin z rysunków. Zapisy do szkół zawodowych będą przyjmowane i po wakacjach, w wypadku o ile szkoły dysponować będą jeszcze wolnymi miejscami. Młodzieży, która zapisywać się będzie do szkół zawodowych, kancelarie szkół podstawowych obowiązane są wydać zaświadczenia, że uczeń przedstawi w szkole zawodowej we właściwym terminie świadectwo ukończenia szkoły powszechnej. Egzaminy w szkołach zawodowych rozpoczynają się w dniu 28 czerwca b. r.

Polska potrzebuje dobrych fachowców
Rozbudowa szkolnictwa zawodowego

W województwie łódzkim obserwujemy stały wzrost zarówno liczby szkół zawodowych, jak i ilości kształcącej się w nich młodzieży. Obecnie w obrębie Kuratorium Łódzkiego istnieje 157 różnego typu szkół zawodowych, w których uczy się ponad 28 tysięcy młodzieży. Jeżeli porównamy te cyfry z ilością takich szkół i młodzieży w roku 1939, to widzimy, że wzrost sięga niemal 300 procent (w roku 1939 były 63 szkoły z 9500 uczniami). Na rok przyszły przewiduje się dalszą rozbudowę szkolnictwa zawodowego. Rozbudowa ta idzie po linii rozwoju gospodarczego poszczególnych terenów województwa. Nowe licea zawodowe zostaną rozmieszczone w sposób następujący: w Opocznie powstanie Liceum Ceramiczne, w Radomsku — Liceum Stolarskie, w Pabianicach — Liceum Odlewnicze, licea gospodarsze będą zorganizowane w Skarżewicach i Tomaszowie. Licea mechaniczne i tkackie działają z początkiem nowego roku szkolnego w Zdunskiej Woli. Ozorków uzyska liceum farbiarsko-wykończalnicze. Ponadto w województwie zostanie uruchomionych z nowym rokiem szkolnym 25 szkół średnich — zawodowych. Kuratorium Łódzkie, rozwijając sieć szkół zawodowych, stawia sobie za zadanie wprowadzenie absolwentów tych szkół na miejsce niewykwalifikowanych pracowników, zatrudnionych w różnych działach naszego przemysłu. Dla odpowiedniego wyboru zawodu przez młodzież Kuratorium Szkolne organizowało na szeroką skalę pomyślaną akcję poradnictwa zawodowego oraz akcję propagandową. Akcje te mają na celu zarówno właściwą selekcję uzdolnień młodzieży, jak i

przeciwstawienie się tradycyjnemu pędowi młodzieży, a zwłaszcza rodziców, do szkolnictwa ogólnokształcącego.

Formy kształcenia zawodowego są bardzo różnorodne. Pomyślano je w ten sposób, ażeby młodzieży kształcącej się zawodowo, umożliwić przejście przez wszystkie stopnie wykształcenia zawodowego, od najniższego ich stadium do stopnia akademickiego włącznie. Jako formy kształcenia zawodowego działają będą praktyczne szkoły zawodowe, średnie szkoły zawodowe, licea zawodowe, szkoły za-

wodowe dla dorosłych, szkoły przysposobienia zawodowego i szereg różnorodnych kursów zawodowych. Przy szkołach zawodowych powołane zostały do życia Rady Opiekunów, do których wchodzi w pierwszym rzędzie przedstawiciele życia gospodarczego danej specjalności, oraz przedstawiciele zainteresowanych organizacji zawodowych i partii politycznych. Do kompetencji Rad Opiekunów należy: kontrola poziomu kształcenia fachowego, opieka nad warsztatami szkolnymi, zaopatrywanie szkół w potrzebne do pracy surowce.

TABLICA zwycięzców

W PZPB Nr 2 w przedzalni (6 stron) osiągnęła Maria Adamusiak 137,6 proc., a Józefa Ulkowska 134,9 proc. Władysława Banasiak (4 strony) uzyskała 139,1 proc. Bronisława Olejniczak 135,8 proc., a Helena Lesiecka 136,8 proc. Stanisława Nistrata (3 strony) osiągnęła 146,8 proc. W tkalni na „szóstkach” wysunął się na czoło Bronisław Ciula (175,8 proc.). Maria Drelich uzyskała 175 proc., Maria Skabiak 170 proc. Zdzisław Mączwiński osiągnął 168,8 proc. Na „czwórkach” odznaczyła się Helena Płachta (175,7 proc.).

W PZPB Nr 4 wyróżniły się przadki: Maria Legowska (147,3 proc.), Helena Hycińska (147 proc.) i Danuta Raźniewska (146,3 proc.).

W PZPB Nr 6 w przedzalni (750 wrzec.) odznaczyły się Maria Kaspzak (148,3 proc.) i Stanisława Frączak (146,7 proc.). W tkalni na „szóstkach” wyróżniły się Stanisław Andrzejewski (163,7 proc.) i Stanisława Cieślak (163,1 proc.). E. Janiszewska (4 krosna) osiągnęła 166,2 proc.

W PZPB Nr 7 w przedzalni (780 wrzec.) uzyskała Kornelia Nowak 161,8 proc., a Maria Witula 159,4 proc. W tkalni na „czwórkach” Otylia Miłkołajczyk osiągnęła 179,9 proc., a Maria Szulc 179,6 proc.

W PZPB Nr 9 w tkalni na „szóstkach” pierwsze miejsce zajął Stanisław Kubik (163,8 proc.). Feliksa Pakulska uzyskała 161,5 proc., Józef Zakrzewski 160,2 proc. W przedzalni wyróżniła się Weronika Kaczorak (141,8 proc.).

W PZPB Nr 16 w przedzalni odznaczyły się Julia Kulis (800 wrzec. — 152 proc.) i

Zofia Kotkowska (816 wrzec. — 145 proc.).

W PZPB Nr 22 w przedzalni (3 strony) wyróżniły się Stanisława Jerzak i Władysława Mamrot (po 174,8 proc.). Zofia Grzędo i Genowefa Jaska (4 strony) osiągnęły po 150,6 proc.

W PZPB w Pabianicach w tkalni na 8 krosnach osiągnął Karol Sniady 141,1 proc. Stanisława Maksymowicz (6 krosien) uzyskała 152,2 proc. Na „czwórkach” odznaczyły się Stanisława Bujnowicz (167,4 proc.), Anna Paruszevska (164,6 proc.) i Józefa Barańska (164,1 proc.). W przedzalni (750 wrzec.) wyróżniły się Weronika Piotrowska (157,3 proc.) i Helena Spionek (143,1 proc.).

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni na 10 krosnach uzyskała Janina Stramska 170,5 proc., a Maria Majer 158,9 proc. Zenobia Sawicka (8 krosien) osiągnęła 156,9 proc., a Julia Wojciechowska 153,9 proc. Na „szóstkach” odznaczyły się Józefa Biełnik (178 proc.) i Helena Bachman (162,8 proc.). W przedzalni (3 strony) uzyskała Anna Nowak 168 proc., a Helena Kociołek 167 proc.

W PZPB w Zgierzu w przedzalni (4 strony) wyróżniły się Antoni Nowak (156 proc.), Helena Wałęsińska (3 strony) osiągnęła 163,4 proc., a Stanisława Mazurkiewicz 148,2 proc.

W PZPB w Andrychowle w przedzalni (928 wrzec.) najlepsze wyniki uzyskały: Janina Kudaciak (137,5 proc.), Rozalia Karkoszka (135,4 proc.) oraz Aniela Bizoń i Anna Sordyl (po 134,4 proc.). W tkalni na „czwórkach” odznaczył się Antoni Sztuka (164,6 proc.).

Współzawodnictwo w przemyśle konfekcyjnym

Przy Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Prac. Przem. Konfekcyjno-Odzieżowego istnieje specjalny Wydział Współzawodnictwa Pracy, który za pośrednictwem specjalnie wyszkolonych instruktorów usprawnia i koordynuje akcję współzawodnictwa w zakładach konfekcyjnych na terenie całej Polski. Prace Wydziału dały już konkretne wyniki. Przemysł konfekcyjny liczy już 35 tys. współzawodników. Przodującym zakładem okazały się Państwowe Zakłady Konfekcyjne w Bytomiu, które osiągnęły 231 proc. planu, największe osiągnięcie indywidualne pracownika wynosi 343 proc.

Ogółem przemysł konfekcyjny wykonał w I kwartale br 114 proc. planu, nagrodzono 879 przodowników pracy. Cyfry te zwiększają się stale sprawnie, że konfekcja wysuwa się na czoło w wielkim dziele odbudowy kraju.

Z życia Partii

KOMUNIKAT
KOMISJI KONTROLI PARTYPNEJ
W ŁODZI

MKKP przy Łódzkim Komitecie PPR za-
wiadamia, iż w dniu 20 maja 1948 r. (w
czwartek) o godz. 16-tej odbędzie się odpra-
wa pełnomocników dzielnicowych Komisji
Kontroli Partyjnej w lokalu LK PPR przy
ul. Sienkiewicza 49-a, IV-te piętro.
Obecność obowiązkowa.

Miejska Komisja Kontroli Partyjnej
w Łodzi

WSPÓLNE ZEBRANIA PPR i PPS.

Dzisiaj, dnia 19 bm, odbędzie się nast. wspól-
ne zebrania kół obu partii:

Wima o godz. 14 — skrzeczalnia, dublarnia,
motałnia i przewijalnia zm. I, o godz. 16-ej —
budowlana.

PZPB w Rudzie o godz. 13-ej — Centrala
tkalnia zm. II, oddz. I zm. II i oddz. II zm. II.

Nielarnia PZPB nr 16 — o godz. 14, prze-
działnia, skrzeczalnia, zpułarnia.
PSS (k. 3) Baluty o godz. 19.

DZIS ODBĘDĄ SIĘ NASTĘPUJĄCE ZE- BRANIA PPR:

Dz. Widzew
PZPB nr 21 o godz. 13.30 III Kom MO o godz.
14-tej. „Znicz” o godz. 15.30.

Dz. Górna Prawa
O godz. 13.30 — PZPW nr 2, PZPW nr 5,
PZPB nr 6 oddz. B Schweikert — Guma, o
godz. 15.30 Ubezpiec. Społ. o godz. 16 — Spółdz.
Pracy „Ryba”.

Dz. Górna
PZPB nr 17 (d. Zajbert) zm. I o godz. 13.30,
PWCL nr 1 (d. Osser) o godz. 16, Cewka nr 2
o godz. 13.30, Fabr. Lin i Powrezów o godz. 10.
Przem. Bud. nr 1 o godz. 17, CTB Sped. o go-
dz. 16.30, PFA i Wega o godz. 16, PZPW
nr 37, oddz. I i IV-ty o godz. 13.30, Dyr.
Papiern. o godz. 16, CZP Metal o godz. 16,
Reslau o godz. 16.

Dz. Śródmiejska Lewa
O godz. 16 tramwaje k. 7 i II przy ul. Tram-
wajowej 11, o godz. 15.30 „Podhalanka” (ul.
Dobrozytków 6), godz. 16.30 Film Fabryka-
cja A (ul. Żeromskiego 50), B i C (Nowotki 41).

DZIELNICA BAŁUTY
„Gentelman” o godz. 14-tej, EWEKD koło
2 o godz. 16-tej, „Radogosczy” o godz. 18-ej.

DZIELNICA STAROMIEJSKA
O godz. 13.30 PZPB Nr 2 tkalnia zm. I
i II oraz F-ka Nr 36 oddz. Nr 7, PZPB Nr 8
oddz. 2 o godz. 14-tej, tkalnia zm. II o godz.
14-tej, Administracja o godz. 16-tej, Wyższa
Szkoła Gospod. Wiejskiego o godz. 15-tej,
„Profesorski” o godz. 15.30, o godz. 16-tej F-ka
Nr 35 (przedziałnia i Mechaniczny), „Kasik
i Warsztaty samochodowe M. B.” o godz.
19-tej koło terenu Koziny.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE
Dyr. Przem. Miejsc. o godz. 15-tej, PZPDz.
2 o godz. 16-tej, Woj. Urząd Ziemski, Liga
Kobiet, Państw. Warszt. Samochodowe, C. T.
Bzur, Branż o godz. 16.30, Spółdz. „Astra” o
godz. 17-tej

PPR
W dniu 21 bm. (piątek) o godz. 20-ej w lo-
kalu Dzielnic Śródmieście, ul. Piotrkowska
Nr 53, odbędzie się zebranie członków
wszystkich Kół Nauzycejskich, na którym
tow. Łopuski wygłosi referat o jednolitej
szkole stopnia podstawowego i stopnia li-
cealnego. Obecność obowiązkowa.

UWAGA Słuchacze VI Paryjnego Kursu
Dzielnicowego Grup B.

Komitet Łódzki Wydział Propagandy zawi-
adamia, że dziś w środę 19 maja br. o godz.
17-tej odbędzie się seminarium z tematu
„Ustrój gospodarczy Polski” i kolejną wy-
kład n. t. „Istota państwa demokracji ludo-
wej”. Wykładają w Dzielnicach: Dzielnic
„Baluty” - tow. Kuc, „Staromiejska” - tow.
Forbertowa, „Śródmieście” - tow. Frąckie-
wicz, „Śródmieście - Prawe” - tow. Sztern-
kac, „Śródmieście - Lewe” - tow. Kryształ
Górna - tow. Holcman, Ruda Pabianicka -
tow. Jaszczyn, Górna - Lewa - tow. Sas,
Widzew - tow. Holcman, Ruda Pabianicka -
tow. Domagała.

OGŁOSZENIE
Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Komu-
nikacji — zaangażuje natychmiast do Kamie-
niolomów Granitu w Czernicach na Dolnym
Śląsku następujących wykwalifikowanych fa-
chowców:

1 samodzielniego elektrotechnika
1 mechanika do obsługi kompresorów i
dźwigów
1 kowal-specjalistę do hartowania świrdrów
i dłut.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Komunikacji,
Łódź, ul. Piotrkowska 17, pomocnicza oficyna,
3 piętro, pokój nr 322, telefon 260-47.
Łódź, dnia 18 maja 1948 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi
3180-k

NA WOKANDZIE

W drugiej połowie maja 1944 roku do-
do obozu organizacji Todta w miejscow-
ości Toerkeling w Norwegii — około
200 km od słynnego Narwiku w pobli-
żu granicy szwedzkiej, przybyła grupa
50-ciu Polaków. Większość pochodziła
z Warszawy. Wielu z nich zapisało się
do organizacji Todta z zamiarem wydos-
tania się w ten sposób z okupowanej
Polski i wykorzystania możliwości
e entualnej ucieczki.

31 maja kilkunastu Polaków ze
wspomnianej grupy postanowiło zbiec
przez pobliską granicę do Szwecji. Wy-
kradli się oni z obozu nocą.

Droga była ciężka, prowadziła bo-
wlem przez góry w śniegu, błocie i mgłę.
Dwóch z pośród uciekających, Pław-
ski i Murawieński, którzy władali języ-
kami niemieckim i angielskim, udali

Tragiczny ranek pod Narwikiem

Dwa hitlerowscy żandarmi odpowiadają za swe zbrodn e

się rankiem w dolinę, celem zasięgnię-
cia informacji. Po drodze zatrzymało ich
dwóch żandarmów SS, a w parę chwil
później zostali obaj zastrzeleni. Strza-
ły zaalarmowały pozostałych zbiegów
— którzy na górze pośpiesznie próbowa-
li uciec. Nie zdążyli jednak posunąć
się o kilka kroków naprzód, kiedy i w
ich stronę posypały się gęste strzały. Od
kul tych padło na miejscu 5-ciu Pola-
ków. Resztę zbiegów ujęto wkrótce i zo-
stali oni osadzeni w obozie koncentracyj-
nym. Podczas strzelaniny, dwóch Pola-
ków — ojciec i syn Staniakowie przy-
padli do ziemi, a następnie, czując się
usiłowali uciec z zasięgu obstrzału.
Żandarmi niemieccy schwytali ich jed-
nak i po zrewidowaniu kazali im wrócić
na miejsce obozowiska. Gdy Staniako-
wie usłuchali rozkazu, żandarmi odwró-

conych tyłem obsypali gradem kul. Za-
bity został syn — Janusz Staniak. Oj-
ciec upadł ranny w szyć, i to go ocaliło.
Po odzyskaniu przytomności dotarł on
do wsi norweskiej, gdzie go opatrzone.
Po wyleczeniu osadzony został w obozie
koncentracyjnym w Grimi, i tam prze-
bywał do końca wojny.

Wydawałoby się, że sprawa zabój-
stwa kilku Polaków w pobliżu granicy
szwedzkiej nie będzie miała żadnych
konsekwencji dla zabójców. Tymczasem
po zakończeniu wojny Polacy z obozu
w Toerkeling zajęli się ekshumacją
zwłok zabitych, przeprowadzili szereg
rozmów z Norwegami i ustalili nazwi-
ska żandarmów. W związku z tym zo-
stali aresztowani Henryk August Ossenk-
opf oraz Fryderyk Schlette.

Za pośrednictwem Polskiej Misji Woj-
skowej przekazano ich władzom pol-
skim i w najbliższym czasie będą odpo-
wiedać przed Sądem Okręgowym w Ło-
dź.

Dwóch zbrodniczych żandarmów nie-
mieckich dosięgnie karząca dłoń spra-
wiedliwości.

Gabinet Numizmatyczny

Wydarzeniem o niepoślednim znaczeniu kul-
turalnym i naukowym będzie otwarcie w cią-
gu najbliższych miesięcy Gabinetu Numizma-
tycznego przy Miejskim Muzeum Prehistorycz-
nym. Początki jego są na razie skromne: kil-
kanaście gablot, ustawionych w dużej sali,
pomieści monety starożytne, średniowieczne i
z czasów nowożytnych, z rozmaitych krajów
europejskich i pozaeuropejskich. Zbiory nu-
mizmatyczne są cennym źródłem przy naucza-
niu uniwersyteckim i szkolnym, dlatego też
Muzeum Prehistoryczne zwraca się w gorącym
apелеm do wszystkich prywatnych posiadaczy
monet, szczególnie posiadaczy monet staroży-
tnych i średniowiecznych, by zechcieli ofiaro-
wać swe zbiory w całości lub choćby części-
owo Gabinetowi Numizmatycznemu. Skromne
fundusze Muzeum umożliwią również zakup
monet. Właściciele zbiorów monet mogą też
złożyć je, jako depozyt, mogący być w każdej
chwili wycofany. W sprawie zbiorów należy
zwracać się do Gabinetu Numizmatycznego
przy Muzeum Prehistorycznym, mieszczącym
się przy Placu Wolności 14 (tel. 139-13).

NA BUDOWĘ WSPÓLNEGO DOMU

Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Przem. Kon-
fekcyjno-Odzieżowego uchwałił jednogłośnie
złożenie 200 tys. zł. na budowę domu Zjedno-
czonych Partii Robotniczych.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospo-
darczy — ogłasza przetarg ograniczony na do-
stawę 4 motocykli z dozępkami.

Bliższych informacji udzieli kierownik Ta-
boru Miejskiego, Al. Kościuszki 73, w godzi-
nach od 9 do 13.

Oferty pisemne w zalakowanych kopertach
bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na
motocykle” należy składać do dnia 26 maja rb.
w Wydziale Gospodarczym (Łódź, ul. Legio-
nów 10, 3 piętro, pokój nr 14) do godziny 9,
gdzie również w tym samym dniu nastąpi
otwarcie ofert.

Wadium przetargowe, zgodnie z przepisami
w wysokości 5 proc. od oferowanej sumy, na-
leży wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej w Ło-
dź, ul. Roosevelta 15, a kwit dołączyć do
oferty.

Zarząd Miejski w Łodzi zastrzega sobie
prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę,
a także prawo uznania, że przetarg nie dał
wyniku.

Łódź, dnia 18 maja 1948 roku.
Zarząd Miejski w Łodzi
3183-k

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Hoteli Miejskich ogłasza przetarg
nieograniczony na dostarczenie 600 m. firanek
o szerokości 3 m.

Bliższych informacji zasięgnąć można w Dy-
rekcji (Łódź, ul. Piotrkowska 67, pokój nr 4).

Oferty, z podaniem wysokości cen za 1 m.
bieżący oraz wzorów, składać należy w zalako-
wanych kopertach bez znaków firmowych z
napisem: „Oferta na dostarczenie 600 m. fira-
nek”, do dnia 21 maja rb. do godziny 10, w
Dyrekcji Hoteli, ul. Piotrkowska 67, pokój nr
4, gdzie również w tym samym dniu o godzi-
nie 11 nastąpi otwarcie ofert.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru ofe-
renta bez względu na wysokość oferowanej
ceny oraz prawo unieważnienia przetargu bez
podania przyczyn.

Łódź, dnia 18 maja 1948 roku.
Dyrekcja Hoteli Miejskich w Łodzi
3185-k

Książki dla P. Wyższej Szkoły Teatralnej

Niezbędnym warunkiem pracy Państwowej
Wyższej Szkoły Teatralnej, jest posiadanie
kompletnej biblioteki, zawierającej studia i
prace z dziedziny teatrolologii. Niestety, bi-
blioteka PWST w czasie oblężenia Warszawy
i w okresie powstania uległa zupełnemu zni-
szczeniu.

Rozpiętość studiów w PWST wymaga poza
ściśle teatrolologicznymi dziełami, także opra-
cowań naukowych z zakresu sztuki, kultury,
socjologii, historii, teorii i krytyki literatury,
estetyki, historii sztuk plastycznych, kostiu-
mologii, ludoznawstwa i muzykologii. Ponad-
to biblioteka zbiera słowniki, encyklopedie,
czasopisma literackie i muzyczne i t. p.

PWST zwraca się więc z apelem do społec-
zeństwa i instytucji, posiadających podobne
opracowania, by przekazały je lub sprzedały
PWST. Wszyscy zaś, którzy wiedzą o istnie-
niu księgozbiorów polnieckich u osób nie-
powołanych, proszeni są o zawiadomienie se-
kretariatu PWST — Łódź, ul. Gdańska 32,
tel. 113-05.

Centrala Gospodarcza
„SOLIDARNOSC”
Jaracza 6, tel. 181-16
poszukuje:
1. BUHALTERA O PEŁNYCH
KWALIFI KACJACH
2. ZDOLNEGO KONTYSTĘ.
Tylko osoby z długoletnią praktyką
proszona są o złożenie ofert. 3173-k

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MASZYN
ELEKTRYCZNYCH
Fabryka M-3 (dawn. „Elektrobudowa”)
Łódź, Kopernika 56-58
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie podstacji 3 KV na terenie Fa-
bryki M-3, przy ul. Kopernika 56-58.

Oferty w bezfirmowych, przepiślowo zalako-
wanych, kopertach wraz z dowodami wpłace-
nia wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowa-
wanej, należy złożyć do dnia 24. V. 1948 r.
w Biurze Oddziału Gospodarczego Fabryki
M-3, Łódź, ul. Kopernika 55.

Komisijne otwarcie kopert i rozpatrzenie
ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 14.

Bliższe informacje oraz ślepe kosztorysy
można otrzymać pod wyżej wskazanym adre-
sem każdego dnia o godz. 8—12.

Dyrekcja Fabryki zastrzega sobie prawo do-
wolnego wyboru oferenta, oraz unieważnie-
nia przetargu bez podania przyczyny i bez po-
noszenia jakiegokolwiek odpowiedzialności za
skutki wyniki dla oferentów. 3176-k

**OGŁOSZENIA
DO WSZYSTKICH GAZET**
ZŁĄCZWA
Blauo ogłoszeń R.S.W.
„PRASA”
PIOTRKOWSKA 55
TELEFON 111-90

Zjednoczenie Przemysłu Aparatów Elektrycznych
ul. Piotrkowska Nr 111
poszukuje:
2-łe blegie piszące rutynowane maszynistki, inżynierów i tech-
ników-elektryków i mechanicznych na kierownicze stanowiska
produkcyjne i techniczno-administracyjne oraz doświadczony-
nych konstruktorów do Centralnego Biura Konstrukcji.
Oferty z dotychczasowym przebiegiem pracy zawodowej
kierować należy do Wydziału Personalnego. 3187-k

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupno-Sprzedaz
HURTOWNIA pończo-
szniczo-galanteryjna
J. Century i S-ka,
Łódź, Piotrkowska 46
tel 176-08 2198k

Zagubione dokumenty
SKRADZIONO kartę
rejestracyjną RKU, po-
borową i świadectwo
szkolne Michałka Je-
rzego, Plac Kościelny
nr 1-3. 3172-g

ZGUBIONO legitym.
zw. zaw., PPR, tram-
wajową i fabryczną
Kujawiaka Antoniego.
3071-g

ZGUBIONO legitym.
Ubezpieczalni Społecz-
nej, Henryk Lejner,
Mielczarskiego 4.

ZGINAŁ pies, nowo-
funlandczyk, duży,
czarny, kudłaty. Sowi-
ta nagroda. Narutowi-
cza 33-22. 3075-g

ZGUBIONO książecz-
kę z Ubezpieczalni na
nazwisko Stepińska
Danuta. 3182-g

PRZYBLAKAŁ się
pies, kudłaty, czarny
w białe łaty, Lokator-
Danuta. 3177-g

Czytacie „Głos Robotniczy”
KOMUNIKAT
W związku z przeprowadzoną w dniu 6 ma-
ja rb. akcją zbiorową na stadionie EKS
w czasie spotkania piłkarskiego Bratysława—
Łódź, Komitet Budowy Hali Sportowej podaje
do publicznej wiadomości, że w wyniku zbior-
ki zebrano do puszek zł. 121.468.
3184-k

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Wobec powodzenia, jakim cieszy się sztuka „Lisie gniazdo”, goszczącego u nas warszawskiego Teatru „Studio”, pod kierownictwem Karola Adwentowicza, dyrekcja Teatru postanowiła przedłużyć pobyt gościnnego zespołu do niedzieli, dnia 23. 5. 48 r. włącznie, aby dać możliwość jak najszerszym masom publiczności obejrzenia tej wartościowej sztuki.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 19.15 gościnny występ Janiny Piaskowskiej w świetnej nowoczesnej sztuce Verneulla pt. „Już nigdy nie skłamię”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i jutro o godz. 19.15 farsa Noela Cowarda „SEANS”. Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buczyńska, Halina Głuszkówna, Wanda Jakubińska, Michał Melina, Danuta Szafarska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Michała Meliny, dekoracje Jana Rybkowskiego. Kasa czynna od 12-tej. Tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 „ROSE - MARIE”, romantyczna operetka w 7-miu obrazach, Otto Herbacha. Udział bierze 60 osób. — Chór. — Balet powiększony. Bilety wcześniej do nabycia do godz. 16.30 w Związku Art.-Plastyków, ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-tej w kasie teatru. W niedzielę, kasa teatru czynna od godz. 11-tej.

TEATR „SYRENA”, Traugutta 1

Dziś, we środę o godzinie 19.30 komedia G. Dregely, w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota, p. t.: „DOBRE SKROJONY FRAK”, z gościnnym występem Ireny Horeckiej i Kazimierza Szuberta, na czele zespołu „SYRENY”. Kasa czynna cały dzień. Tel. 272-70.

TEATR „OSA” (Zachodnia 43 tel. 140-09)

Dziś o godz. 19.30

OSTATNIE DNI!!!

WIOSENNY BIEG

Udział biorą: H. Grossówna — A. Dyma — J. Gosławska — H. Grochowska — M. Łukjańska — B. Helmińska — St. Piasecka — J. Darski — M. Dąbrowski — Z. Łuczak — H. Szwałcer — Duet Satt.

Przy planinach Z. Wleher i W. Synder. Reżyseria: A. Dyma. Dekoracje: St. Frasiak. Przeprowadzanie w kasie teatru (telefon 140-09) w godz. 10—13 i od 16.

KINA

ADRIA — „Pygmalion”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedzielę 14.30.

BAŁTYK — „Stalowe serca”, godz. 17, 19, 21; w niedzielę 15.

BAJKA — „Wśród ludzi” godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedzielę 14.30.

GDYNIA — Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 12, godz. 11, 12, 13, 14; w niedzielę 11, 12.

GDYNIA — „Gubernantka”, godz. 16, 18.30, 21; w niedzielę 13.30.

HEL — „Bitwa o szynę”, godz. 17, 19, 21; w niedzielę 15.

POLONIA — „Młodość Tomasa Edisona”, godz. 17, 19, 21; w niedzielę 15.

MUZA — „Mali detektywi”, godz. 18.20; w niedzielę 16.

PRZEDWIOSNIE — „Zielona dolina” godz. 16, 18.30, 21; w niedzielę 13.30.

ROBOTNIK — „Bohaterki Pacyfiku”, godz. 16, 18.30, 21; w niedzielę 13.30.

ROMA — „Konwój”, godz. 16, 18.30, 21; w niedzielę 13.30.

REKORD — „Zenobia” godz. 16.30, 18.30, w niedzielę 14.30.

STYLOWY — „Oflag XXVII”, godz. 16.15, 18.15, 20.15; w niedzielę 12.15.

ŚWIT — „Nauczycielka wiejska” godz. 16, 18, 20.30; w niedzielę 13.30.

TECZA — „Oflag XXVII”, godz. 17, 19, 21; w niedzielę 15.

TATRY (w ogrodzie) — „Pani Miniver”, godz. 16, 18.30, 21; w niedzielę 13.30.

WISEA — „Casablanca” godz. 17.15, 19.15, 21.15; dodatek seans. o godz. 15.15, w niedzielę 13.15.

WŁOKNIARZ — „Płomień Nowego Orleanu”, godz. 17, 19, 21; w niedzielę 15.

15-tej; w niedzielę 13.

WOLNOŚĆ — „Stalowe serca”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedzielę 14.30.

ZACHĘTA — „Dusze Czarnych”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedzielę 14.30.

Wojewódzki Zjazd Aktywu Demokratycznego w Łodzi

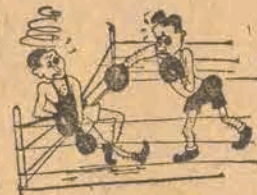
W niedzielę dnia 23 maja br. w lokalu Klubu Demokratycznego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 89, odbędzie się zjazd aktywu Stronnictwa Demokratycznego z terenu miasta Łodzi i województwa łódzkiego. Początek o godzinie 9 rano.

Zjazd poświęcony będzie wstępnym przygotowaniom do Kongresu Stronnictwa, jaki został wyznaczony na październik br., przyczym kongres połączony będzie z obchodem 10-lecia istnienia Stronnictwa Demokratycznego.

W zjeździe aktywistów Łodzi i województwa łódzkiego wezmą m. in. udział wszyscy członkowie Komitetu Wojewódzkiego i innych władz partyjnych, prezesi, sekretarze komitetów miejskich i powiatowych, prezesi zarządów Kół Zawodowych i Przemysłowych.

Ze sportu

Z pięściarstwem polskim nie jest tak źle! Na marginesie występów naszych pięściarzy na Igrzyskach Związków Zawodowych w Paryżu



Sukcesy naszych pięściarzy na Igrzyskach Związków Zawodowych w Paryżu szczerze cieszą się po całym kraju, mimo, że prasa codziennie nie zawsze może poinformować Czytelników wyczerpująco i natychmiast o losach naszych chłopców, gdyż wiadomości z Paryża przychodziły b. nieregularnie, przeważnie z opóźnieniem jednodniowym. Czasami coś w komunikacie swym wspomina wprawdzie o naszych bokserach Polskie Radio, ale dopiero o godzinie 23-iej, a Polska Agencja Prasowa nadaje komunikaty z Paryża przeważnie o tej porze, gdy... rozwozi się

już gazety. W chwili więc, gdy piszemy te słowa, być może, chłopcy nasi mogą się już poszczycić nowymi sukcesami, ale nam wystarczy już dotychczasowe, aby uczynić ogólny bilans naszych mistrzów pięści na ringach francuskich. Wystarczy wziąć ostatnie numery prasy codziennej, aby się przekonać, że występ naszych pięściarzy we Francji przyniósł naszemu pięściarstwu sukces, jakiego nie spodziewaliśmy się.

— Występ bokserów polskich we Francji — powiedział niedawno jeden ze znanych działaczy politycznych, a zarazem wielki miłośnik sportu — uczynił dla propagandy Polski we Francji może o wiele więcej, aniżeli niejedna wizyta któregoś z dyplomatów...

Być może, nie jest to pozbawione prawdy, nie będziemy jednak co do tego wdawali się



Dwaj najmłodsi mistrzowie Polski Kacperczak (Poznań) i Zagórski (Warszawa) odnieśli swe pierwsze sukcesy międzynarodowe na Igrzyskach Związków Zawodowych w Paryżu

Sport w ZSRR

„15-latką” bije rekord ZSRR CDKA prowadzi w mistrzostwach piłkarskich

MOSKWA (obsł. wł.) — Mistrzostwa piłkarskie Związku Radzieckiego rozgrywane są w dwóch grupach. Pierwsza z nich, licząca 14 drużyn, rozpoczęła już rozgrywki. Po rozegranych do tej chwili 2 meczach, na czele znajduje się zeszlorzoczny mistrz ZSRR — drużyna CDKA z 4 punktami. Drugie miejsce zajmuje moskiewski „Spartak” — 2 punkty.

9 maja rozpoczęły się w Związku Radzieckim masowe biegi na przelaz. Do tej pory uczestniczyło w nich ponad 250.000 osób. W samej tylko Moskwie codziennie startuje około 10—15 tysięcy zawodników.

W konkurencji męskiej najlepszy wynik dotychczas uzyskał student Tihonow, przebiegając 1 km w 2:52 min.; wśród kobiet najszybszą była Łauszkińska, która na 500 m uzyskała czas 1:38 min.

Trzydniowe zawody o mistrzostwo Związku Radzieckiego w podnoszeniu ciężarów, przyniosły tytuły następującym zawodnikom: W wadze muszej — Dońskiemu (Kijów), w piórkowej — Łopatkinowi (Saratak), w lekkiej

— Świetlikowi (Tyflis), w średniej — Igentiemu (Tyflis), w półciężkiej — Nowakowi (Moskwa), w ciężkiej — Kuczenko (Kijów). Kuczenko podniósł łącznie w trójboju olimpijskim 422,5 kg, co jest wynikiem o 20 kg lepszym od uzyskanego w mistrzostwach przez Nowaka (waga półciężka).

W zawodach uczestniczyło 150 czołowych ciężarówców z całego obszaru ZSRR.

Zawodnicy radzieccy, którzy ustanowili nowe rekordy światowe i Związku Radzieckiego, nagrodzeni zostali przez Państwowy Komitet Kultury Fizycznej ZSRR złotymi medalami. M.in. medale otrzymali: ciężarówcy Grigorij Nowak i Kuczenko oraz pływak Uszakow, Mieszkow i Bojczenko.

Na lekkoatletycznej „Spartakiadzie” w Tyflisie 15-letnia lekkoatletka Hnyntina ustanowiła rekord Republiki w skoku w dal, osiągając 5,32. Wynik ten jest najlepszym rezultatem w bieżącym sezonie w Związku Radzieckim. Rekordzistka Związku Radzieckiego w tej konkurencji, Gokiel, osiągnęła niedawno 5,25 m.

W Igrzyskach Związków Zawodowych weźmie udział 6 tys. zawodników, którzy reprezentować będą 12 gałęzi sportu



W dniach 19—22 sierpnia br. odbędzie się w Warszawie I Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Związków Zawodowych. Igrzyska obejmą 12 gałęzi sportu i zgromadzą około 6.000 zawodników. Regulamin Igrzysk przewiduje ograniczenia w zgłoszeniach zawodników, np. reprezentacje poszczególnych Związków Zawodowych mogą zgłosić tylko jedną drużynę piłkarską czy bokserką. W lekkiej atletyce maksymalny stan dru-

żyny wynosi 30 zawodników i 18 zawodniczek, w pływaniu — 14 zawodników i 10 zawodniczek, w kolarstwie — 12 zawodników.

W Igrzyskach startować mogą tylko zawodnicy i zawodniczki zrzeszeni w związkowych klubach sportowych, za wyjątkiem zbiorowego pokazu gimnastycznego, w którym uczestniczyć mogą członkowie Związków Zawodowych oraz młodzież, podlegająca szkoleniu zawodowemu przy poszczególnych zakładach pracy.

W zawodach punktują się 16 miejsc, przy czym za pierwsze miejsce otrzymuje się 16 punktów, za drugie — 15, za trzecie — 14 itd. Suma punktów uzyskanych indywidualnie w

jednej gałęzi sportu, wyłoni zwycięzcę drużyny danej gałęzi sportu.

Suma punktów uzyskanych drużynowo we wszystkich gałęziach sportu wyłoni zwycięzcę drużynowego I Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych.

Za każde zwycięstwo indywidualne zawodnicy otrzymują: za pierwsze miejsce — medal złoty, za drugie — medal srebrny, za trzecie — medal brązowy. Za zwycięstwo w konkurencjach o charakterze zespołowym, medale otrzymuje cała drużyna. Nagrody będą przyznawane również za zwycięstwo drużynowe w poszczególnych gałęziach sportu.

Drużyna reprezentacyjna Związku Zawodowego, która uzyska największą ilość punktów, otrzyma nagrodę przechodnią Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

W związku z mającymi odbyć się w sierpniu rb. I Ogólnopolskimi Igrzyskami Związków Zawodowych w Warszawie, Związek Zawodowy Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych przeprowadza eliminacje w poszczególnych gałęziach sportu.

W ramach eliminacji odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy klubami oddziałów Warszawy i Gdańska, dnia 23 bm. w Gdańsku. Również w tym dniu przeprowadzone będą eliminacje w piłce siatkowej.

Kto następny?

POZNAŃ (obsł. wł.) — Jako pierwszy okręg w Polsce — wrocławski OZB opodałkował się doborowo na sumę 100 tysięcy złotych na rzecz Funduszu Olimpijskiego Związku Bokserskiego. Sumą tą wrocławski OZB przyczynił się w bardzo poważnym stopniu do odpowiedniego przygotowania bokserskiej kadry olimpijskiej oraz wystania jej na tegoroczne Igrzyska Olimpijskie.

Sportowcy Marszałkowi Tito

BELGRAD (obsł. wł.) — W związku z urodzinami marszałka Tito wystartowały dziś z nad granicy Jugosławii sztafety, które zakończą się po przemierzeniu całego kraju w Belgradzie, w dniu urodzin marszałka, któremu przedstawiciele wojska, marynarki, organizacji sportowych i młodzieżowych wręczą pałeczki sztafetowe.



KOMUNIKAT

KOMISJA CENNIKOWEJ NA M. ŁÓDŹ

Komisja Cennikowa na m. Łódź zawiadamia, iż anuluje się w cenniku obowiązującym od dnia 15. 5. br. uwagę przy cenie masła mleczarskiego: „w opakowaniu z etykietą „Społem” i przy cenie masła osekowego: „bez opakowania z etykietą „Społem”.

KOŁO NAUCZYCIELI SZKÓŁ ZAWODOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH

Dnia 20 maja br. o godz. 18-iej przy ul. Piotrkowskiej 53, I piętro odbędzie się zebranie Koła. Na porządku dziennym referat i o. ważne sprawy organizacyjne. Obecność obowiązkowa.

UWAGA, BUDOWLANI!

Oddział Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów w Łodzi, urzędza w dniu 20 maja 1948 r. godz. 15 w sali Centralnej Świetlicy w. w. Związku przy ul. Nawrot 23 Zebranie wszystkich Rad Zakładowych i delegatów oraz aktywistów związkowych. Obecność obowiązkowa.

CHÓRY DLA CHÓROW

Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Łodzi w porozumieniu ze Związkiem Polskich Stowarzyszeń Śpiewaczy i Muzycznych miasta Łodzi i województwa łódzkiego rozpoczyna cykl koncertów pod nazwą „Chóry dla chórów”. Celem tej akcji jest podniesienie poziomu chórów łódzkich, by w najbliższym sezonie koncertowym można było organizować stałe koncerty muzyki chóralnej.

Pierwszy koncert odbędzie się dnia 23 maja br. o godz. 19.30 w sali YMCA, ul. Moniuszki 4a. Wystąpią: chór „Kościszko” z Pabianic pod dyr. J. Martyny i „Hejnał” z Rudy Pabianickiej pod dyr. A. Kacperczykowej. Wstęp bezpłatny.

KURSY SZWACZEK

W trosce o wyszkolenie zawodowe pracowników przemysłu konfekcyjnego, zorganizowano przy Ośrodku Konfekcyjnym nr 4 w Łodzi jeszcze jeden Kurs Szwaczek. Na kurs ten zgłosiło się 27 szwaczek.

Podczas uroczystej inauguracji kursu zabierali głos: dyr. Świtoniak, kier. pers. Olszak oraz przedstawicielka Zw. Zaw. ob. Ignaczakowa.

Z boksu zawodowego

Olek zwycięża mistrza Płd. Afryki

KAIR (obsł. wł.) — Mistrz Francji wagi ciężkiej w boksie zawodowym, Stefan Olek, Polak z pochodzenia, rozegrał w Pretorii spotkanie towarzyskie z Nick Wolmaransem, mistrzem Południowej Afryki wagi półciężkiej. Po 10-rundowej walce Olek odniósł nieznaczne zwycięstwo na punkty.

PARYŻ (obsł. wł.) — Francuz Villemain — mistrz Europy wagi półśredniej, odniósł punktowe zwycięstwo po 10 rundach walki nad swym rodakiem, Dauthuille, uważanym za najlepszego po Cerdanie francuskiego pięściarza wagi średniej. Villemain był gorszy od przeciwnika przez pierwsze 4 rundy, pozostałe jednak wygrał zdecydowanie.

W Paryżu

Piłkarze na 5 miejscu

W Paryżu został zakończony w ramach Igrzysk Związków Zawodowych turniej piłkarski i pierwsze miejsce w turnieju zajęła Jugosławia, zwyciężąc Rumunię 3:0. Polacy zdobyli piąte miejsce, zwyciężając Czechosłowację 3:1.